

## Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 11 bm. obradowało Biuro Polityczne KC PZPR. Wysłuchano informacji o realizacji zadań przez instancje partyjne. Omówiono najważniejsze zadania, jakie stoją przed organizacjami partyjnymi w najbliższym okresie.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do samorządów terytorialnych wskazano na potrzebę podjęcia działań przez organizacje partyjne na rzecz aktywizacji samorządów i tworzenia sprzyjającej atmosfery wokół wyborów. Podkreślono, iż ważną powinnością członków partii jest ożywienie i skuteczna działalność w samorządzie terytorialnym, przyczynianie się do podnoszenia jego roli, zwiększania rangi i znaczenia organów przedstawicielskich w życiu społeczeństwa polskiego, umacnianie ludowości w naszym kraju.

Biuro Polityczne omówiło stan przygotowań do XVII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

## Posiedzenie Konsultacyjnej Rady Gospodarczej

## Stosujemy bardziej skuteczne środki przywracania równowagi

WARSZAWA (PAP). Konsultacyjna Rada Gospodarcza dyskutowała 11 bm. nad listem swego przewodniczącego — prof. Czesława Bobrowskiego do przewodniczącego Komitetu Planowania przy RM, który to list odzwierciedlał stanowisko Prezydium Rady wobec założeń CPR — 1985. List zawiera m. in. tezę, że schorzenia występujące na tle inflacji zużyły społeczeństwo. Można więc mieć nadzieję na zaakceptowanie skuteczniejszej polityki hamowania procesów inflacyjnych. Musi się ona

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

## Przywódca Etiopii zaproszony do Polski

ADDIS ABEBA (PAP). Sekretarz generalny Robotniczej Partii Etiopii, przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej Mengistu Haile Mariam przyjął członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Czarka. W czasie rozmowy, która upłynęła w przyjaznej atmosferze, J. Czarek przekazał poślanie od I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego i zaproszenie dla przywódcy Etiopii do złozenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Mengistu Haile Mariam przekazał pozdrowienia dla I sekretarza KC PZPR i narodu polskiego.

## Rolnictwo krakowskie w 40-lecie PRL

(Inf. wł.) Wczoraj Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa — Oddział Wojewódzki w Krakowie — zorganizowało wspólnie z oddziałami w Nowym Sączu i Tarnowie, konferencję prasową mającą na celu pokazanie przemian społecznych i produkcyjnych w rolnictwie za okres 40 lat. W konferencji prasowej, którą prowadził prezes SSTR dr inż. Stanisław Legutko, wzięli udział naukowcy m. in. prof. dr hab. Józef Kubiś i prof. dr hab. Stefan Wawrzyńczyk. Mówiono na niej o ogólnopolskiej dyskusji naukowo-technicznej, która odbędzie się 14 bm. w Uniwersytecie Jagiellońskim, a mającej na celu nie tylko przedstawienie dotychczasowego dorobku rolnictwa, ale również kierunków, które wskazują jako najbardziej potrzebne w rozwoju myśli rolniczej Polski południowej.

Stowarzyszenie już od zarania swojej działalności miało i ma na celu dalszy postęp w rolnictwie, umocowienie (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

## IX Festiwal Polskich Filmów Fabularnych

## Akcenty krakowskie

Red. W. Klemiatko teledyskuje z Gdańska

(Inf. wł.) Od początku na festiwalu gdańskim nie brakuje akcentów krakowskich. W roli gospodarza — tak jest — występuje dziennikarz i aktor B. Cieślak czyli porucznik Borewicz z telewizyjnego serialu „07 zgłoś się”. Pojawiają się również filmy, których akcja toczy się pod Wawelem bądź w okolicy. Do nich należy „Przeznaczenie” J. Koprowicza, autorów (scenariusz i reżyseria) debiut. W epizodycznych rolach wystąpiła cała plejada krakowskich aktorów: A. Dymna, G. Treli-Stawska, J. Stuh, J. Treli. I nie mogło być inaczej, skoro film jest biografią K. Przerwy-Tetmajera, jednego z najbardziej wybitnych młodych polskich poetów, owianego mitem krakowskiego Casanovy, który poszukiwał tajemnicy kobiecości. Poszukiwania kończyły się tonikami znakomitych erotyków oraz kolejnymi chorobami wenerycznymi, co reżyser

## Konferencja prasowa rzecznika rządu

Ułatwienia wizowe dla dziennikarzy zagranicznych ♦ Stosunki polsko-brytyjskie ♦ Współpraca rządu ze związkami zawodowymi ♦ Polityka państwa wobec kościołów

WARSZAWA (PAP). Bezprecedensowo krótko, bo za ledwie około pół godziny trwała kolejna konferencja prasowa rzecznika rządu Jerzego Urbana z dziennikarzami zagranicznymi, która odbyła się 11 bm.

J. Urban poinformował o wprowadzeniu od 1 października br. szeregu ułatwień wizowych dla dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w naszym kraju oraz członków ich rodzin. Dotyczy to np. przyszanowania rocznych wielokrotnych wiz pobytowych dla stałych korespondentów oraz skróconego okresu oczekiwania na wizy wjazdowe do Polski dla dziennikarzy przyjeżdżających do naszego kraju na krótkie pobyty, związane z wykonywaniem przez nich zadu. Ułatwienia te i inne sto-

sowane będą jednak wyłącznie w oparciu o ściśle przestrzegane zasady wzajemności. Rzecznik poinformował następnie o zakończeniu obrad największego w Polsce Ludowej XIII Powszechnego Zjazdu Historyków, stanowiącego ważne wydarzenie naukowe w życiu kraju oraz zwrócił uwagę na fakt rozpoczynającej się wkrótce kampanii wyborczej do samorządów mieszkańców oraz samorządów wiejskich.

J. Urban nawiał też do swych wypowiedzi na poprzedniej konferencji w sprawie nieprawdziwej wiadomości podanej przez radę francuską o czołgach na ulicach Wrocławia i rannych oraz do oświadczenia francuskiego MSZ na ten temat stwierdzającego, że wiadomości takie powstają w ramach wolności słowa. Pragne-

zauważyć — powiedział — że nie znaleźliśmy w programach radia francuskiego śladu informacji o mojej odpowiedzi na oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji. Skoro już mowa o niezauważaniu, to ze smutkiem stwierdzam, że Biuro Prasowe Rządu nie znalazło w publikacjach korespondentów zagranicznych żadnych śladów z wycieczki zorganizowanej dla nich do Zamku Królewskiego. Wznacenia to nasze przekonanie o bardzo wybiórczym sposobie traktowania zdarzeń w Polsce i ignorowania przez korespondentów zachodnich znacznej większości wydarzeń obiektywnie ciekawych i doniosłych. Następnie rzecznik prasowy rządu odpowiedział na kilka pytań dziennikarzy. Pierwsze z

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## „Dni Krakowa” w Kijowie

## Spotkania przyjaźni w zakładach pracy

Od naszego specjalnego wysłannika red. Krzysztofa Gielenkiewicza

Wtorkowe dzienniki stolicy Ukrainy zamieszczają obszernie relacje zarówno z inauguracji „Dni Krakowa” w Kijowie, jak i imprez artystycznych, wystaw, jakie prezentujemy kijowianom.

W publikacjach „Prapora Komunisty”, zatytułowanych „Ścisła przyjaźń i braterstwo”, „Kijów wita pobratymców” czytamy wiele ciepłych i serdecznych słów o naszym mieście, jego mieszkańcach, a także wzajemnych naszych związków dziś i w przyszłości. Kraków obecny jest na ulicach Kijowa — odświetlone przystrojonych na przyjęcie gości pięknymi plakatami — informującymi mieszkańców o imprezach i spotkaniach z okazji święta naszego miasta w naddnieprzańskim grodzie.

Dzień wczorajszy — to spotkania przyjaźni w zakładach pracy Kijowa. Wraz z Zespołem Pieśni i Tańca UJ „Słowianki” uczestniczyłem w jednym z nich — w Zjednoczeniu Przemysłowym „Elektromasz” im. W. Lenina, produkującym m. in. maszyny cyfrowe, komputery, współpracującym m. in. z Krakowską Fabryką Aparatów Pomiarowych KFAP. Przybyłych z Krakowa gości powitał kierownictwo zakładu — kwiatami; dziewczęta w przepięknych ludowych strojach ukraińskich. Chwila rozmowy o zakładzie, jego działalności produkcyjnej i społeczno-bytowej, po czym — już szczerzej, o pracy zespołów artystycznych „Elektroma-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Dwójka ze znajomości amerykańskiej polityki

WARSZAWA (PAP). Pouczającą lekcję z zakresu znajomości realiów amerykańskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej otrzymała ostatnio w Nowym Jorku grupa aktywistów byłego związku „Solidarność”, którzy na tym właśnie terenie usiłują kontynuować polityczną misję. Była to lekcja o tle charakterystycznym, że udekloniona przez działaczy centrali związkowej AFL-CIO, z których strony nie takich gestów zwykli się spodziewać sympatycy byłego związku zawodowego.

Incydent miał miejsce 3 września br. w czasie parady zorganizowanej z okazji amerykańskiego święta pracy. Szczegółowy opis zajścia przynosi polonijne pismo „Nowy Dziennik”, który można czytać w tym przypadku uważać za źródło wiarygodne. Otóż doświadczył on, że nowojorski komitet członków „Solidarności” postanowił wziąć udział w

manifestacji organizowanej przez regionalną strukturę AFL-CIO w Nowym Jorku, aby wyrazić przy tej okazji wdzięczność rządowi amerykańskiemu za poparcie dla „Solidarności” i narodu polskiego”. Wydawałoby się, że wszystko w porządku: adresat „wdzięczności” dobry, miejsce też, wszak nierzadko było się widzieć i do pełnej zgodności prezydenta Reagana i przywódcy AFL-CIO Lane Kirklanda co do polityki wobec Polski. Tymczasem okazało się, że to jest niepełna deklaracja poparcia dla Reagana, ale nowojorska organizacja AFL-CIO zorganizowała manifestację popierającą Mondale’a, jako kandydata na prezydenta USA.

Organizatorzy parady, przyjmujący zgłoszenie grupy „Solidarności”, mieli wprawdzie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

## W Krakowskim

## Jak minął sierpień?

Wzrasta wartość produkcji i wydajność pracy ♦ Budowlani „pod planem” — front inwestycyjny coraz szerszy ♦ Średnia płaca: 18 466 zł w przemyśle, 17 020 zł w budownictwie ♦ 19,1 tys. wolnych miejsc pracy — 14 poszukujących pracy

Jak podaje Wojewódzki Urząd Statystyczny w Krakowie wartość produkcji sprzedanej krakowskiego przemysłu wyniosła w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy br. 268,4 mld zł czyli wzrosła o 9 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. W samym zaś sierpniu produkcja sprzedana wzrosła o 6,4 proc. Zmniejszenie wartości produkcji nastąpiło w 23 zakładach, w tym największe — w Zakładach Przemysłu Tytoniowego i Krakowskich Zakładach Futrzarskich. Zmniejszenia się też produkcja m. in. koksu, stali surowej, nawozów fosforowych oraz cementu. Wzrosła natomiast pro-

dukcja m. in. elektroenergetycznych przewodów kabelkowych, kabli sygnalizacyjnych, wyrobów farmaceutycznych oraz drobiu białego. Przemysł zatrudniał 134,9 tys. osób czyli o 2,2 tys. mniej niż przed rokiem. Wydajność pracy mierzona wartością sprzedaży na jednego zatrudnionego wzrosła o 10,8 proc. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne od początku br. wyniosło w przemyśle 18 272 zł i było o 23,4 proc. wyższe od ubiegłorocznego, przy czym w samym sierpniu wyniosło 18 466 zł.

W ciągu 8 miesięcy trwającego roku budowlani przekazali 1492 mieszkania czyli za-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Święto Etiopii

## Depesza gratulacyjna z Polski

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Etiopii Socjalistycznej, przypadającego w dniu 12 bm., I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, wystosowali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Robotniczej Partii Etiopii, przewodniczącego Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej, głównodowodzącego Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Etiopii Socjalistycznej, Mengistu Haile Mariama.

## Stosunki

## polsko-egipskie

WARSZAWA (PAP). 11 bm. zastępcą przewodniczącego Rady Państwa — Kazimierz Secomski, przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie MSZ wiceministra spraw zagranicznych Egiptu — Abdel Halima Badawi.

Gość egipski został przyjęty również przez ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego. W obu spotkaniach uczestniczył ambasador Egiptu w Polsce — Taha Mohamed el Magdoub.

W trakcie spotkań omówiono zagadnienia związane z rozwojem stosunków dwustronnych oraz poruszone aktualne problemy sytuacji międzynarodowej. Wskazując na jej złożoność wyrażono obojga stroną wolę działania na rzecz eliminacji negatywnych zjawisk, zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu narodów. Podkreślono konieczność politycznego uregulowania występujących na świecie spornych kwestii i konfliktów zbrojnych.

## Ćwiczenia

## „Tarcza-84”

PRAGA (PAP). We wtorek rano wojska Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu, Warszawskiego, rozmieszczone na terytorium Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w celu wzięcia udziału w ćwiczeniach „Tarcza-84”, rozpoczęły działania ćwiczebno-bojowe. Ćwiczeniami kieruje minister obrony narodowej CSRS, gen. armii Martin Džur.

## Nowy sezon

## w teatrze „Maszkaron”

Cztery premiery ♦ Wystawa grafiki lotewskiej ♦ Budowa nowego obiektu ♦ Występy zagraniczne

(Inf. wł.) 1 października br. „DEKAMERON” wg Boccaccia w siedzibie teatru „Maszkaron” w Ratuszu rozpocznie nowy sezon teatralny. W programie własnego tekstu Joanny Kulmowej do muzyki Wolfganga Amadeusza Mozarta w reżyserii Włodzimierza Gawronskiego to nowe zamierzenie repertuarowe teatru „Maszkaron” w grudniu br. Nowy sezon przyniesie w roku 1985 premierę „SZATANA NA UNIWERSYTECIE” pisarza jugosłowiańskiego Ivo Braszana w reżyserii Zarka Petana.

Niedługo, w siedzibie „Maszkaron” w Ratuszu krakowskim dana będzie wystawa współczesnej lotewskiej grafiki satyrycznej. Scena krakowska we współpracy z redakcją „Spilek” zorganizowała już

nagrafia Katarzyny Żygulskiej będzie drugą premierą nowego sezonu.

DYREKTOR TEATRU CZYLI ANTREPRENER” według własnego tekstu Joanny Kulmowej do muzyki Wolfganga Amadeusza Mozarta w reżyserii Włodzimierza Gawronskiego to nowe zamierzenie repertuarowe teatru „Maszkaron” w grudniu br. Nowy sezon przyniesie w roku 1985 premierę „SZATANA NA UNIWERSYTECIE” pisarza jugosłowiańskiego Ivo Braszana w reżyserii Zarka Petana.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

## Lustawice po raz trzeci — i oby nie ostatni

(Inf. wł.) Już po raz trzeci dwór KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO w Lustawicach przyjął kompozytorów, muzyków i gości na Festiwalu Muzyki Kameralnej. Działło się to 10 września, pod niebieg początkowo pogodny, potem coraz bardziej chłodny. Ani deszcz jednak, ani kapryśne i nieregularne dostawy prądu nie zdołały zakłócić uspaniałotworzonej atmosfery lustawickiego muzykowania.

Zaczęło się ono przed południem, w kościele w Zakliczynie, gdzie w scenarii złozonego barokowego koncertu pod dyktando RAFAŁA JACKA DELEKTY wykonała

II symfonia na 13 instrumentów smyczkowych Andrzeja Krzanowskiego, młodego kompozytora z Katowic, a także utwory Litwina Owsaldasa Balakauskasa i moskiewczanina Nikołaja Korndorfa.

Następnie autokary przewoził gości do dworu w Lustawicach, gdzie czekało ich serdeczne przyjęcie gospodarzy. Wśród zaproszonych spotkali dyrektora gabinetu ministra kultury i sztuki ANDRZEJA RAJEWSKIEGO, panią wiceprezydent m. Krakowa BARBARĘ GUZIK, rektorów wyższych uczelni, przedstawicieli środowisk

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Słowaccy goście w Krzeszowicach

(Inf. wł.) Krakowska Hodowla Roślin Ogrodniczych gościła ostatnio ministra rolnictwa Słowacji Jana Janowicza z grupą specjalistów poszczególnych dziedzin produkcji rolniczej. Słowackim gościom towarzyszył wiceminister rolnictwa i gospodarki żywnościowej PRL mgr inż. Kazimierz Grzesiak. Odwiedzili oni Stację Hodowli Roślin Ogrodniczych w Krzeszowicach, gdzie dyrektorem jest mgr inż. Józef Wróbel.

Minister oraz jego eksperci ze szczególnym zainteresowaniem dociekali kwestii bogatego dorobku hodowlanego Krak-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

## Po 14 latach remontu

## Realne szanse na otwarcie hotelu „Saskiego”

160 miejsc noclegowych, restauracja, kawiarnia, night club, stoiska Perwexu i Cepelii ♦ Zabytkowa winda z XIX w., odrestaurowane freski w jednym z pokoi, boje na zawołanie gości

(Inf. wł.). Co miesiąc się za św. Jana. Przypomnijmy; kiloblatywny parkan przy ul. dyś miesięcy się tutaj dwa Sławkowskiej 37... to pytanie kina: „Apollo” i „Sztuka”, bulwersuje i mieszkańców teatr „Groteska”, kilka sklepów Krakowa, i przyjeźdźnych pów i bar „Kuchcik”. Prace ści. Otóż do tej pory był rewaloryzacyjne prowadzone długo i mozolnie daly wreszcie rezultaty. Po kilkuletniej przerwie odwiedziłam wczoraj Sławkowska — Solskiego — i plac budowy. Okazuje się, że

od strony ul. Sławkowskiej budynek starego hotelu „Saskiego” nabral już wyglądu, który wskazuje na szybkie zakończenie prac. W tymże domu ma mieszkać się hotel Juventury „Saski”. Co prawda do przyjęcia pierwszych gości

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

## Dobre zbiory powodem do satysfakcji rolników

Wywiad z ministrem rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisławem Ziębą

WARSZAWA (PAP). Tradycyjne dożynki wieńczące żniwny trud rolników i pracowników rolnictwa stanowią zawsze okazję do podsumowania całorocznych efektów w produkcji żywności i mówienia o nowych zadaniach. Na te tematy dziennikarze PAP przeprowadzili wywiad z ministrem rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisławem Ziębą.

Tegoroczne żniwa — stwierdził min. Zięba — dają powody do satysfakcji. Rolnicy trud przyniosli większe rezultaty, umacnia się rynek żywnościowy. Ocenił, że wobec rozszerzenia arealu uprawy zbóż, jak również korzystnych plonów, ich zbiory znacznie przewyższają rezultaty ubiegłoroczne a plony zbliżyły się do poziomu 30 q z ha. Nie możemy jeszcze wprowadzić zastępcę importu zbóż, ale są możliwości jego znacznego ograniczenia. Trzeba podkreślić, że przy sprzyjającej w sierpniu pogodzie żniwomano wyjątkowo intensywnie, bowiem później dojrzał zarówno rzepak, jak i wszystkie gatunki zbóż. Na polach nieoceniona była praca kombajnów. Można przyjąć, że presja wsi na pełną mechanizację zbioru zbóż będzie coraz większa. Ale i coraz większa jest potrzeba poprawy struktury gospodarstw i powiększenia pól, na których może być ekonomicznie uzasadniona praca wysoko wydajnych maszyn.

Rzepak obrodził obficie i wystarczy go na pełne pokrycie potrzeb. Jednak do produkcji margaryny jest potrzebny nie tylko olej rzepa-

kowy, ale także oleje sojowy, słonecznikowy i palmowy. Te zaś Polska musi kupić za granicą. Środki na ich zakup możemy zapewnić m. in. eksportem rzepaku.

Dotychczas gospodarstwa indywidualne oraz upieczone dostarczają do placówek GS około 4,5 mln ton zbóż, z czego historia skupu w tak krótkim czasie dotychczas nie notowała.

Sytuacja w produkcji roślinnej generalnie można uznać za pomyślną, ponieważ poza przedstawioną oceną zbiorów zbóż i rzepaku, rolnicy stan plantacji buraków cukrowych, roślin pastewnych, tytoniu, warzyw i owoców oraz jęczmienia i pszenicy. Plony ziemniaków, według szacunków, będą również lepsze niż w ub. roku. W uprawach wa-

rzew gruntowych należy spodziewać się wysokich zbiorów roślin kapustnych i korzeniowych, jest jednak mniej pszenicy i ogórków. Owocowanie sadowi jest zadowalające. Przy rozpatrywaniu produkcji roślinnej jako całości można stwierdzić, że rolnictwo nie tylko udostokonało strukturę zasiewów, ale także metody uprawy roślin. Np. przy nowej technologii uprawy pszenicy i jęczmienia osiągnięto średnio o 10 q z ha więcej ziarna niż przy tradycyjnych metodach.

Sytuację staramy się oceniać realnie. Otóż nowe technologie uprawy roślin, to nie tylko wyższe wymagania w zakresie wiedzy i umiejętności rolników, ale równocześnie nowoczesne środki ochrony roślin i aparatura niezbędna do

terminowego przeprowadzenia zabiegów. Dla rolnictwa najbardziej brakuje tej właśnie aparatury. Jej dostawy zdecydowały o powszechnym wzroście plonów głównie zbóż i ziemniaków. Rolnictwo musi otrzymać też więcej nawozów wapniowo — magnezowych oraz, co dobitnie wykazały tegoroczne żniwa, nowe maszyny i sprzęt. Obecny brak pojemności magazynowych szacujemy na około 25 proc. Niedobory zdolności przerobowych są bardzo dotkliwe także w przemyśle tłuszczowym, podobnie jak w mącznictwie, cukrownictwie, przemyśle ziemniaczanym, tytoniowym, chłodnictwie.

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej ocenia, że w najbliższym czasie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)



# Spotkania przyjaźni w zakładach pracy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szu", które tworzą — w liczbie dziesięciu — robotnicy przedsiębiorstwa. Mam też okazję zapoznać się z osiągnięciami artystycznymi zespołów zakładowych w zaprezentowanych nam, małych formach folklorystycznych. Wspaniale wypadły też „Słowianki”, entuzjastycznie oklaskiwane — prezentując fragmenty swojego programu opartego o folklor polski i ukraiński. Było to wspaniałe, bardzo serdeczne i udane spotkanie studentów z Krakowa i robotników z Kijowa.

Członkowie delegacji oficjalnej, przedstawiciele środowisk twórczych w uznaniu zasług dla krzewienia międzynarodowej przyjaźni i współpracy udekorowani zostali odznaczeniami 1500-lecia Kijowa. Otrzymał je: Józef Gajewicz, Jan Czeplak, Jerzy Kurdział, Tadeusz Hota, Ryszard Kłysz, Halina Czerniecka, Jerzy Trela, Władysław Machajek. Odnotować też należy pierwsze efekty roz-

mów, jakie prowadzą w Kijowie przedstawiciele naszych środowisk twórczych. Spotkanie w ukraińskim Ministerstwie Kultury w obecności wiceministra resortu Aleksandra D. Trybunskiego przyniesie nawiązanie współpracy pomiędzy teatrami: Juliusza Słowackiego w Krakowie i Iwana Franki w Kijowie oraz stanowi rozpoczęcie stałej współpracy pomiędzy naszymi wyższymi szkołami teatralnymi — poinformował nas rektor krakowskiej PWST Jerzy Trela.

Wczoraj też oficjalna delegacja Krakowa z Józefem Gajewiczem na czele zapoznana się z najważniejszymi aspektami propagandy masowej, stanowiącej tu połączenie wielu dziedzin sztuki i nauki — od architektury po prace metodyczne centrum pedagogicznego. Członkowie delegacji oficjalnej zaszli też wystawę osiągnięć gospodarczych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

KRZYSZTOF CIELENKIEWICZ

## Spotkanie Reagan — Gromyko?

WASZINGTON (PAP). Prezydent Ronald Reagan, występując we wtorek na zaproszenie konferencji prasowej w Białym Domu, ożnamnił, że 28 bm. spotka się z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką, w celu przedyskutowania szeregu zagadnień, w tym kontroli zbrojeń.

Andriej Gromyko ma przybyć do Waszyngtonu z Nowego Jorku, gdzie weźmie udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Amerykańska agencja prasowa Associated Press, podając tę wiadomość, stwierdza, że Andriej Gromyko będzie najwyższej rangi przedstawicielem radzieckim, z jakim kiedykolwiek spotkał się prezydent Reagan.

Prezydent Reagan ogłasza, że to wiadomość, zapewniając, że „jednym z najwyższych priorytetów planowanych rozmów będzie redukcja poziomu zbrojeń i poprawa naszych stosunków roboczych ze Związkiem Radzieckim”. Równocześnie jednak w Waszyngtonie podano, że w ciągu najbliższego tygodnia specjalny komitet doradczy prezydenta ma opublikować raport dla Kongresu na temat rzekomych „radzieckich naruszeń porozumień na temat kontroli zbrojeń”.

## Pisarz z Belgii w Krakowie

10 i 11 września przebywał w Krakowie na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki Mark Braet pisarz i działacz społeczno-kulturalny z Belgii. Zwiędził zabity miasta, złożył wizytę w redakcji „Życia Literackiego”, Wydziału Literackiego oraz w siedzibie Krakowskiego Oddziału ZLP.

Gość poinformował również m. in. o planach zorganizowania w Gandawie Dni Kultury Polskiej.

## Gościmy w Krakowie grupę parlamentarzystów kolumbijskich

Wczoraj, w godzinach wieczornych przybyła do Krakowa, goszcząca w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL, delegacja Izby Deputowanych Republiki Kolumbii, której przewodniczącym jest Gustavo Duarte Aleman. Delegację towarzyszy ambasador Kolumbii w Polsce — Gilberto Avilla Botia.

Dzisiaj goście złożą wizytę u prezydenta Krakowa, po czym udadzą się na zwiedzanie miasta. W spotkaniu u prezydenta uczestniczyć będą również krakowscy posłowie.

## Konferencja sztokholmska rozpoczęła obrady

SZTOKHOLM (PAP). W wtorek przed południem w Sztokholmie rozpoczęła się III Sesja Konferencji w Sprawie Środków Budowy Zaufania i Bezpieczeństwa oraz Rozbrojenia w Europie. Biorą w niej udział przedstawiciele 35 państw-uczestników procesu KBWE.

Występując na posiedzeniu konferencji przewodniczący delegacji radzieckiej O. Gri-niewski stwierdził, że militarna polityka USA i ich najbliższych sojuszników z NATO zmierzająca do dalszego niebezpiecznego wzrostu napięcia w stosunkach między państwami.

## Lustawice po raz trzeci — i oby nie ostatni

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

twórczych, artystów muzyków. Witając przyjaciół twórców festiwalu podkreślił, że wszystkie kompozycje zostały napisane specjalnie na okazję naszego spotkania. Wyrażał też obawę, że chyba festiwal w Lustawicach trzeba będzie zawiesić: ciastka stały się zbyt drogie, a wciąż nie ma decyzji umożliwiającej budowę przewidzianej na ten cel sali koncertowej. Wiecej w nastroju jakby pożegnaniał (?) słuchaliśmy utworów Jana Radzyńskiego z Izraela, Krzysztofa Pendereckiego, Paula Pattersona z Anglii, Peterisa Vasksa z Lotwy, Wiktora Jermouskiego i Walentina Silvestrova z Moskwy w wykonaniu wirtuozów: KAI DANCZOWSKIEJ, KONSTANTEGO ANDRZEJA KULKI, IWANA MONICHTETTO, GRIGORIA ZYSLINA oraz wspaniałej krakowskiej młodzieży muzycznej. Złotuszcza, „Trzy śpiewy” lata na 6 skrzypiec w wykonaniu BOGUSŁAWY ZIEGLERHEIM, AU-RELEGO BŁASZCZKA, KRZYSZTOFA GADAWSKIEGO, ROBERTA KABARY, ROMANA REINERA i MIROSLAWA STĘPNIA.

Wzbudziły serdeczny aplauz słuchaczy dla młodych wykonawców i młodego dyrygenta Rafała Jacka Delektę. Dla zapanowania oddechu po wielkiej porcji muzyki współczesnej wyrozumieli gospodarze zaproponowali gościom śpiewnik domowy. Z pieśnią „To, co zostanie wszystkim w pamięci to — obok muzyki — otoczka festiwalu: niezównana gościnność państwa Pendereckiego, scenaria starego parku i zacisznych wnętrz dworu, piękno każdego sprzętu i każdej rośliny. Jak powiedział prof. JÓZEF BOGUSZ, zostaliśmy przeniesieni od naszych trudnych spraw codziennych na wyspę szczęśliwości, a może nawet poza naszą planetę? Ten dzień obcowania z muzyką i urodą lustawickiego świata jest dla każdego z nas niezapomnianym. Również minister Andrzej Rajewski przekazał gospodarzom wyrazy uznania dla uszytych, co uczynili dla polskiej kultury i, zapewnił, że ze swojej strony uczyni co tylko możliwe, aby utrzymać ciągłość lustawickich festiwali.

Pierwszy autokar z gośćmi odjechał z Lustawic w godzinie 12 w nocy. Z tego więc powodu swoją relację z tej wielkiej imprezy przekazuje z jednodniowym opóźnieniem.

EWA OWSIANY

## Akcenty krakowskie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ni) nie brakuje przecież wykladowców i absolwentów krakowskiej ASP.

W zestawie wczorajszego dnia znalazły się m. in. dwa filmy, będące rozrachunkiem dla 50, znane już szerokiej publiczności. „Niech się odleci mara” A. Barańskiego oraz „Był jazz” F. Falka. Oba mogłyby być brane pod uwagę przy rozdawaniu nagród, ale o tym zdecydować oczywiście jury.

WOJCIECH KLEMIATO

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Startuje ekstraklasa piłkarek ręcznych

## Cracovia w roli faworyta

W najbliższą sobotę rozpoczynają rozgrywki piłkarki ręczne ekstraklasy. Tytułu mistrzowskiego broni AZS AWF Wrocław, w roli beniaminków wystąpią Start Elbląg i Sójnica Gliwice. Terminarz rozgrywek nie został ujęty szczególnie ułożony, pierwsza runda odbędzie się w przyspieszonym tempie (mecz wyznaczono także w środę tygodnia), potem nastąpi ponad trzymiesięczna przerwa. Nie wpływa to niestety korzystnie na poziom meczy ligowych.

Jak spłazą się w tym sezonie piłkarki ręczne Cracovii? Przystąpią do rozgrywek w pełnym składzie, a więc spodziewać się można, że będą walczyć o czołowe miejsca w tabeli. Możliwość krakowianek są duże, udowodnią to już choćby w ubiegłym sezonie, chociaż z różnych powodów grały nierówno. Na pewno stał ten zespół na wiele, nawet na zdobycie tytułu mistrzowskiego.

„Nie chciałybyśmy na razie mówić o szansach — stwierdza trener Cracovii Edward Surdyka. Teoretycznie na pewno nasze możliwości są duże, ale jak wiadomo, zwłaszcza z zespołami żeńskimi, w praktyce różnie bywa. Pierwsze mecze dadzą odpowiedź na co nas stać w tym sezonie. Na razie trenujemy intensywnie, rozgrywamy też mecze sparingowe z zespołami zagranicznymi, które przebywają na obozach w Polsce. W poniedziałek grałyśmy z Jugośłowiankami, we wtorek spotkaliśmy się z Szwedkami. Mam jeszcze sporo krytycznych uwag do gry moich podopiecznych zwłaszcza w obronie, ale przy większej koncentracji powinny grać lepiej. Ważne jest, aby drużyna grała równo przez cały sezon. Długie przerwy w rozgrywkach niestety nie wpływają na stabilizację formy”.

Mimo tych zastrzeżeń trenera, Cracovia uważana jest za jednego z faworytów rozgrywek. Mam nadzieję, że krakowianki nie zawiodą swych sympatyków, którzy od dłuższego czasu oczekują na powrót tytułu mistrzowskiego pod Wawel.

A oto kadra pierwszego zespołu Cracovii: Górecka, Dąbrowska, Siodak, Tomaszewska, Gólik, Wójcik, Wojcik, Figas, Gólik, Pawłowska, Samal, Gorzkowska, Gancarz, Rąslecka, Masdeja.

Pierwsze mecze Cracovia gra na wyjeździe z AZS Katowice.

(T. G.)

## W osłabionym składzie na mecz z Finlandią

Polscy piłkarze rozegrają dziś towarzyski mecz z Finlandią. Będzie to jeden z ostatnich sprawdzianów naszej reprezentacji przed pierwszymi spotkaniami eliminacyjnymi do mistrzostw świata z Grecją i Albanią.

Podopieczni trenera A. Piech-niczka odlecieli do Helsinek w osłabionym składzie. Pozostali w kraju: Wójcik, który doznał kontuzji podczas ostatniego meczu ligowego i będzie musiał pauzować przez kilka dni oraz Wilas, który nie otrzymał paszportu. Ale na tym nie koniec kłopotów naszego selekcjonera. Kazimierski i Smolarek odlecieli do Helsinek, jednak byli mocno przebiegli i ich udział w meczu stoi pod znakiem zapytania. Także lekko kontuzjowany jest Karaś i nie wiadomo, czy lekarz zezwoli mu na grę.

Nasza reprezentacja wystąpi znow w innym składzie, choćby w porównaniu z ostatnim meczem z Norwegami. Trener A. Piech-niczek nadal eksperymentuje. Do kadry powrócił Dziekanowski i Kusto. Ciekawe, czy w Helsinkach potwierdzą swe reprezentacyjne aspiracje? Będzie to 20 spotkanie drużyn narodowych Polski i Finlandii. Nasi piłkarze mają znacznie lepszy bilans, odnieśli 15 zwycięstw, zanotowali dwie porażki i dwa remisy.

Dzisiaj nastąpi inauguracja rozgrywek eliminacyjnych do mistrzostw świata w Meksyku w dwóch kolejnych grupach. W grupie VI Irlandia gra z ZSRR, a Norwegia ze Szwajcarią, w grupie VII Islandia podejmie Walię. W grupie II i III odbyły się już pierwsze mecze, dzięki którym udało się wyłonić: Szwecję, Portugalię, a Irlandia i Rumunię.

T. G.

## W kilku wierszach

● Rozgrywany na lodowiskach Kanady międzynarodowy turniej „Canada Cup” wkroczył w decydującą fazę. Odbędzie się ostatnie trzy spotkania eliminacyjne, które wyłonią półfinalistów tej imprezy. 12 września w Edmonton spotkają się Szwecja z USA, a w dzień później w Calgary — Związek Radziecki z Kanadą. Zwycięzcy stożeczki decydującej mecz o główne trofeum turnieju. W ostatnim spotkaniu eliminacyjnym reprezentacja USA pokonała RFN 6:4 (2:2, 2:0, 2:2), a ZSRR wygrał z Kanadą 6:3 (2:2, 2:0, 2:1).

● Dobrze spisują się polscy koszykarze w eliminacyjnym turnieju do ME — tzw. „Challenge Round”. W czwartej kolejce spotkań eliminacyjnych w Helsinkach Polacy odnieśli trzecie zwycięstwo, tym razem nad Grecją 89:83 (49:39).

● W Valkeakoski zmierzyły się młodzieżowe reprezentacje Finlandii i Polski. Wygrał Finowie 1:0 (0:0).

## Memoriał im. J. Hebda

Rozgrywany na kortach Oliszy ogólnopolski turniej tenisowy juniorów o Memoriał Józefa Hebda doprowadzony został wczoraj do półfinałów.

Dzisiaj gry rozpoczyna się o godz. 9.00. Spotkają się w nim następujące zawodniczki: Czapka (Nadwiślan) — Fronska (Górniki Bytom) i Nowakowska (Legia) — Grzeszczuk (Odra Opole), Do półfinału chłopów awansowali: Gólbowski (MDK Legnica) — Kaczynski (Aurum Złotoryja) i Wójcik (Olśza) — Janczyński (Piast Brzeg). (a)

## Tow. Marianowi HERBERTOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Pracownicy KW PZPR w Tarnowie oraz współpracownicy

## Ogłoszenia ekspresowe

PRZECIEP towarowa, kryta, zamknięta — sprzedam. Kraków, tel. 44-86-36. g-25005

PRZYJME dobra fryzjerka, do Zakopanego — mieszkanie zapewnione. Machowska Józefa, Zakopane, ul. Żeromskiego 31. g-25004

I TOM 18-tomowej encyklopedii — kupię. Tel. 34-43-04. g-25083

DO Flata 850 Sport tylna szybka i boczna, pas tylny, skrzynię biegów oraz inne akcesoria — kupię. Zbigniew Czaja, Nowy Sącz, ul. Węgierska 125. g-25085

NIUZBROJONE nadwozie Flata 125 combi, po blacharce — sprzedam. Nowy Sącz, ul. Tarnowska 60. g-25086

PIECHÓWKA Andrzej zam. Dobra 89 zgubił książeczkę inwalidy wojskowego Nr 7401 wydaną przez ZUS — Kraków. g-25084

POKÓJ z kuchnią supermodernizowany, z telefonem, w Chrzynowie zamieniam na pokój z kuchnią lub garsonierę w Krakowie, na korzystnych warunkach. Kraków, tel. 34-30-47. g-25085

KREDENS piękny antyczny — sprzedam. Tel. 33-54-05 lub oferty 25017 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-25083

## AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA

im. St. Staszica w Krakowie

## zatrudni:

▲ SPECJALISTĘ do spraw rozliczeń żywienia lub

▲ ZASTĘPCĘ KWESTORA znającego tematykę rozliczeń żywienia.

Wymagane wykształcenie wyższe z 8-letnią praktyką zawodową.

Korzystne warunki wynagrodzenia i socjalne.

Dokładnych informacji udziela Dział Spraw Osobowych AGH im. St. Staszica w Krakowie, al. Mickiewicza 30, pawilon C-2, pokój 5, w godz. 10-14, tel. 33-91-00, wewn. 33-36.

Rozmawiała: ROMANA KALECKA (PAP)

## Konferencja prasowa J. Urbana

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nich postawione przez korespondenta agencji Reutersa dotyczyło wystąpienia prezydenta Reagana na spotkaniu z wyborcami pochodzenia polskiego, krytykującego władzę polską. Pytał czy będzie oficjalna reakcja rządu polskiego.

Nie widzę potrzeby oficjalnej reakcji rządu polskiego na każdą kolejną arogancję i o-brazę wobec naszych władz wypowiedź prez. Reagana — odpisał J. Urban.

Kolejne pytanie — dziennikarza „Financial Times” — dotyczyło ostatnich wydarzeń z zakresu stosunków polsko-brytyjskich oraz stosunków między rządem i związkami zawodowymi w związku z ostatnim posiedzeniem Prezydium Rządu.

Wizyta przewodniczącego brytyjskiej Rady ds. Handlu z

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Europy Wschodnia lorda Shackletona niewątpliwie do-brze posłużyła rozwojowi sto-sunków polsko-brytyjskich w dziedzinie pomyślnym kierunku. Rozwijają się one w niektórych dziedzinach stosunkowo korzystnie przynajmniej na-tle stosunków z wieloma innymi krajami Europy Zachodniej. Nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych. Starania gościa na rzecz polsko-brytyjskiej współpracy i jego poglądy wyrażone w publicznym wystąpieniu wysoko sobie cenimy. Nawijając do drugiej części pytania min. Urban przypomniał, że ostatnio Prezydium Rządu rozpatrywało sprawę układowych zbiorowych. Jest to sprawa skomplikowana, bo zawieranie nowych układów związane jest z sytuacją przetargową, w której związki zawodowe dążą do tego, aby uzyskać lepsze warunki plac, nowe przywileje socjalne itd.

Sytuacja gospodarcza kraju utrudnia wyjście naprzeciw tego rodzaju dążeniom. Musimy znaleźć w wyniku konsultacji wspólne rozwiązania pozwalające na pogodzenie zawierania układów zbiorowych z wymogami reformy gospodarczej. Dziennikarce z DPA interesowały kwestie stosunków państwo-Kościół oraz termin następnego spotkania Komisji mieszanej.

Trudno mi jeszcze rozszerzać obszerną wypowiedź ministra Łopackiego podczas konferencji z udziałem dziennikarzy na temat tych stosunków.

Komisja mieszana — powiedział dalej J. Urban — zbierze się niebawem. Tradycyjnie nie podaje daty, ponieważ posiedzenia komisji są niekiedy odkładane, a prasa zachodnia skłonna jest do czynienia sensowdę z faktu ewentualnego przełożenia terminu posiedzenia komisji mieszanej.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

warów zwiększyła się o 3,9 mld zł czyli o ponad 25 proc. Przemysł uznił reklamację odbiorców na łączną wartość 355 mld zł.

W I półroczu br. koszty utrzymania w gospodarstwach domowych (wg danych ogólnopolskich) wzrosły w gospodarstwach pracowników gospodarki uposażonej o 14,3 proc., robotniczo-chłopskich o 12,7 proc., chłopskich o 12,5 proc. zaś emerytów i rencistów 14,6 proc. (Jb)

## Z dalekopisu

Reguły rajdu były następujące: każdy uczestnik otrzymuje 100 gramów benzyny, która powinna mu wystarczyć na przejechanie dwukilometrowej trasy. Technika jazdy dowolna. Nie wolno było tylko w czasie jazdy wylądować silnika. Wy-

grywał ten, kto dojechał najdalej.

W KOLEKCJI Zdenka Maluty z Ostrowa (Morawy późnoce) znajduje się ok. 11 tys. przepisów kulinarnych ze wszystkich kontynentów świata. Sam Maluta jest z zawodu kucharzem i dietego-

nie budzi zdziwienia fakt, że w jego bibliotece znajdują się setki książek kucharskich. Są wśród nich także unikalne publikacje.

Maluta zbiera również menu uroczystych przyjęć. Na niektórych z nich znajdują się fotografie znanych ludzi, jak np. pierwszy kosmonauta świata Walentyn Tierszkowski i norweskiego podróżnika polarnego Roalda Amundsena i in.

## Chodzi nam o stworzenie płaszczyzny ogólnopolskiego porozumienia związków zawodowych

Rozmowa z przewodniczącym Komisji Organizacyjnej Włodzimierzem Lubańskim

wódzkiej komisji współpracy związków zawodowych. Zapraszamy też przewodniczącą organizacji zakładowych z duzych zakładów pracy, liczących ponad 1000 pracowników, chcemy bowiem, by przezbie tego spotkania i jego decyzyje wyrażały przede wszystkim wolę wieloprzemysłowej klasy robotniczej.

— Czego związkowcy mogą oczekiwać po spotkaniu ogólnopolskim?

— Spotkanie ma spełnić dwa podstawowe cele, ściśle zresztą ze sobą związane. Pierwszy — to wypracowanie z duzych zakładów pracy, liczących ponad 1000 pracowników, chcemy bowiem, by przezbie tego spotkania i jego decyzyje wyrażały przede wszystkim wolę wieloprzemysłowej klasy robotniczej.

— Czego związkowcy mogą oczekiwać po spotkaniu ogólnopolskim?

— Spotkanie ma spełnić dwa podstawowe cele, ściśle zresztą ze sobą związane. Pierwszy — to wypracowanie z duzych zakładów pracy, liczących ponad 1000 pracowników, chcemy bowiem, by przezbie tego spotkania i jego decyzyje wyrażały przede wszystkim wolę wieloprzemysłowej klasy robotniczej.

go ustawa o związkach zawodowych, a także konwencja nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy o wolności związkowej, zgodnie z którymi o strukturach wewnętrznych ruchu zawodowego decydują sami związkowcy.

Inspiracją do rozpoczęcia tej obecnie ogólnozwiązkowej dyskusji, której celem jest umocnienie jedności ideowo-programowej i organizacyjnej naszego ruchu, była uchwała II Krajowego Spotkania Przedstawicieli Związków Zawodowych, podjęta w maju br. w Zakładach Mechanicznych im. Marcelego Nowotki w Warszawie. Chciałbym za-cytować tylko jedną jej fragment: „Uważamy, że szansa odradzających się związków zawodowych jest ich spójność ideowo-programowa. Musimy osiągnąć poprzez wypracowanie programu całego polskiego ruchu zawodowego. Uważamy, że celowe kontynuowanie prac podjętych w tym zakresie przez kolegium ogólnopolskiej organizacji związków zawodowych. Nieodwzajemnił udział wszystkich związków w dyskusji nad kształtem tego programu, aby stał się on naszą wspólną sprawą. Z tej ideowo-programowej ogólnozwiązkowej dyskusji po-winien zrodzić się przyszły kształt organizacyjny polskiego ruchu zawodowego”. Tego właśnie oczekujemy po najbliższym spotkaniu ogólnopolskim.

— Czy należy się spodziewać powołania ogólnopolskiej organizacji międzyzwiązkowej, ośrodek w rodzaju centrali?

WARSZAWA (PAP). Komunikat z końcowego posiedzenia Kolegium Przewodniczących Ogólnokrajowych Organizacji Związkowych zapowiedział ważne wydarzenie, jakim z pewnością będzie ogólnopolskie spotkanie porozumiewawcze związków zawodowych. Dziennikarka PAP zwróciła się do przewodniczącego Komisji Organizacyjnej Grupy Inicjatywnej dla zorganizowania ogólnopolskiego spotkania związkowego — Włodzimierza Lubańskiego z prośbą o bardziej szczegółowe informacje o decyzjach kolegium i o przygotowaniu do tego spotkania.

— Dlaczego kolegium postanowiło zakończyć działalność? — Znamyśmy, że kolegium spełniło swe zadanie, że na tym etapie budowania struktur i postępującej integracji ruchu zawodowego nie było już platformy dostatecznie reprezentatywnej. Zabrakło w kolegium przedstawicieli znowu wojewódzkiej komisji współpracy związków zawodowych, a co szczególnie ważne — organizacji związkowych z największych zakładów pracy, skupiających wieloprzemysłową klasę robotniczą. Tym samym kolegium nie mogło już rozmawiać z władzami w imieniu całego ruchu zawodowego.

— Drugi powód rozwiązania kolegium ma charakter czysto organizacyjny, wiąże się ze sprawą dziś dla związków najważniejszą — z przygotowaniem ogólnopolskiego spotkania porozumiewawczego. Kolegium, w którego skład wchodził przedstawiciel 112 organizacji ogólnokrajowych, nie było w stanie dostatecznie sprawnie i operatywnie przeprowadzić przygotowań do tego spotkania.

— Kto wszedł w skład grupy inicjatywnej?

— Grupa inicjatywna nie jest żadną władzą ogólnozwiązkową, lecz organem roboczym powołanym do wypełnienia określonego zadania. Ma charakter otwarty, zaprasza do współpracy przedstawicieli wszystkich struktur



# Rentalia

■ PRACA ■ TOWAR ■ RYNEK ■ DOM ■ BUDŻETY RODZINNE ■ REFORMA ■  
■ TECHNIKA ■ SAMORZĄDNOŚĆ ■ INICJATYWY ■ OPINIE ■

## GASTRONOMIA ZA BIESIADNYM BIURKIEM

Nawet najlepszy kucharz z mięsa kaczego nie zrobi befsztyka tatarskiego, a z królika steku.

W małym pokoju kierownika restauracji „Warszawianka” STEFANA KOWALCZYKA na tablicy wypisanych jest około 100 numerów telefonicznych. Wśród nich jest kilka wykrecanych: niekarnia, spółdzielnia męczarska, hurtownia wód mineralnych, wytwórnia wód gazowanych, browar, palarnia kawy, producent pieczarek, hydraulik, konserwator szaf chłodniczych, naprawa odkurzaczy, mycie okien, odszczuranie. Sześć restauracji pracuje już w tym zarządzie prawie 30 lat ale, jak mówi, nigdy jeszcze nie prowadziło się lokalu tak trudno. Miesza wołowego i wieprzowego nie ma w ogóle, ciagle trzeba dzwonić, ponaślącił dostawców, prowadzić ośledną biurokrację. Dawniej np. przy ustalaniu ceny była tolerancja 10 proc. Jeśli następowała zmiana ceny towarów wycieczkowych dopiero po jakimś czasie wpisywało się to do karty. Dzisiaj za każdym razem jest inna cena jajek, jarzyn. W ubiegłym tygodniu 5 razy była zmieniana kalkulacja krokietów z 64 na 63 zł. Niestety mania kontroli przez różne instytucje zmusza do ciągłego absorbowania ludzi do wykonywania różnych zbieżnych prac. Co dzień w magazynie po zakończeniu pracy waży się: cukier, kawa, herbatę i sprawdza, czy aby ktoś nie ukradł kilku dekagramów. PIH żąda nawet by ustalać różną cenę na kalafiora o wielkości do 10 cm i ponad 10 cm. Tymczasem lokal zarabia wtedy gdy dobrze karmi i obsługuje wielu konsumentów, a nie załatwia się liczeniem cebuli. Nie przypadek, że wybrałem jako przykład „Warszawiankę”, która kuchnia, piwo żywieckie podawane do konsumpcji, do tego jeszcze jadłodajnia dietetyczna i nocny dancing. Klient przychodzący wieczorem w towarzystwie na zabawę, nie ma ochoty objadać się, chce napić się wódki i trochę potańczyć. Nowe przepisy wykazujące za ustawy antyalkoholowej nie pozwalają wliczać sprzedaży wódki, wina i piwa do obrotu uzyskanego przez poszczególnych kelników. Dlatego też każdy kieliszek wina i wódki musi być podany z zakaską. Kompletny nonsens, podobnie jak ustalanie limitu ile procent zysku może zostać osiągnięte w restauracji przez sprzedaż alkoholu.

W efekcie doprowadziło to do paradoksalnej sytuacji, której zapewne nie przewidzieli ani Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, ani postowicie, ani Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Obecnie emeryci i renciści muszą płacić za posiłki dietetyczne o 100 proc. więcej niż przed wojnowym zarządzeniem w życie ustawy. Bardzo niska marża na wodce uniemożliwia dotowanie tej działalności.

W oddziale gastronomii PSS „Społem” w Krakowie dowiedzieliśmy się, że np. w cenie śledzia wliczonych jest ok. 100 proc. narzutów na place pracowników, utrzymanie administracji, opłaty za światło, gaz, ubezpieczenie, czynsz. Podawawskie restauracje wcale nie są najdroższe w Polsce, mieszczą się w średniej krajowej. Równocześnie prawda jest, że podupadło dobre imię gastronomii. Klienci chcą nawet zapłacić dużo, ale po to, by na talerzu znalazł się smaczny posiłek. Przed II wojną światową właściciel restauracji „Hawelka” co roku jeździł do Karlsbadu, by móc sobie odciążyć. A teraz duże lokale gastronomiczne mają ledwie kilkadziesiąt tysięcy złotych zysku miesięcznie.

W Krakowie kilkadziesiąt lat temu mieszkali o wiele mniej mieszkańców niż dzisiaj, było niemal tyle samo co obecnie. Restauratorstwo zawsze było dobrym interesem. Jednak teraz, gdy nie bardzo jest co włożyć na talerz wegety. Teoretycznie gastronomia mogłaby być dochodowa. Wszak ceny ustalają poszczególne przedsiębiorstwa i można je podnieść na tyle, aby pokryć wszystkie nakłady. Jednak wówczas klientów ściągano by za karę z ulicy.

Już dziś stosuje się tak zwane podwójne ceny. Zgodnie z rozdzielnymi przyznawanymi są bardzo małe ilości drobiu do konsumpcji. Kurczaki na kartki kosztują 180 zł za kilogram. Żeby w ogóle coś oferować zgłodziłbym konsumentom podpisano umowę z spółdzielnią w województwie poznańskim. Co tydzień w chłodni przyjeżdżają mrożone kurczaki po... 330 zł za kilogram czyli o 150 zł więcej niż cena urzędowa. Co robić — jeśli nie trafia do Krakowa pojadą gdzieś indziej, z zbytek problemów nie ma. Podobnie z baraniną. Kucharz przyrządzając potrawę ma do dyspozycji mięso z barana, ale nie po cenie urzędowej, tylko po 300 zł za kilogram. Umowa podpisana

z Związkiem Hodowców w Krakowie została ostatnio rozszerzona o dostawy z Krosna i Nowego Sącza. Zgodnie z limitem 15 ton podrobów mięsnych miesięcznie ma starczyć dla wszystkich restauracji. Mimo usilnych starań nie udało się załatwić nawet przydziału lepszego mięsa dla kuchni dietetycznej.

Wszystko to razem sprawia, że bary mleczne są obłożone od rana do nocy. Od dawna przynosiła deficyt. Staję wzrost kosztów własnych powoduje zwiększenie się wysokości dotacji państwowych. Obecnie już 30 proc. wartości obrotu finansowanych jest przez państwo. W pierwszym półroczu dołożono 13,2 mln zł, za drugie półrocze przewiduje się jeszcze więcej bo aż 16 mln zł. Niskie ceny w tych lokalach sprawiają, że ilość klientów stale rośnie, stare bary nie są w stanie należycie obsługiwać tylu ludzi. Stąd jakosć potraw, warunki konsumpcji są fatalne. Bar „Pionier” przy ulicy Siennej ma 2,2 mln obrotu miesięcznie licząc po cenach detalicznych. „Sanepid” straszy, że zamknięcie bary, bo na zapleczu nie są zachowane należyte warunki sanitarne. „Społem” nie chce inwestować w rozwój barów, bo przynosiła spółdzielni oczywisty deficyt. Każdego zaś obowiązują rygory samofinansowania się.

Pewna szansa zwiększenia oferty były małe punkty gastronomiczne prowadzone przez agentów. Jednak ciagle zmieniające się przepisy i brak ustabilizowanej polityki w stosunku do tej formy gospodarki uniemożliwiają jej racjonalny rozwój. W dodatku powstaje tak wiele niepotrzebnych paradoksów. Przykładowo Izba Skarbową żąda prowadzenia innej dokumentacji lokalu niż organizacje handlowe. Stało się tak za sprawą braku uzgodnienia wspólnego stanowiska przez resorty finansów oraz handlu wewnętrznego i usług. W dodatku co jakiś czas różne instytucje wpadają na bezsensowne pomysły. Bez wątpienia za taki można uznać wyprysywanie do specjałnie ostemplowanych zeszytów ilości galek lodów sprzedanych każdego dnia. Przy tak drastycznym braku rak do pracy przy sprzedaży lodów czy napełnianiu musza być zatrudnione co najmniej 2 osoby. Jedna podaje wafelki druga pobiera pieniądze.

Administracja w zakładach to jeden problem dodatkowy. Przecież

jest tzw. góra. Każdy kotellet musi zostać rozliczony w kilku zestawieniach. Chociaż w skali całej spółdzielni pracownicy tzw. nieprodukcyjni stanowią tylko 6 proc. zatrudnionych, ale i tak ich utrzymanie kosztuje bardzo dużo. Nie można jednak ograniczyć tej obciążenia ilości papierów, bo każda organizacja zwierzenia i kontrolna wymusza coraz to nowe możliwości przecieków. Każdemu patrzy się na ręce. Przy okazji warto zaznaczyć, że musi być rozbudowana komorka zaopatrzeniowa. Ciagle brakuje noży, widelców, obrusów, serwetek. Tłumy jeżdżą po całej Polsce i szukają, gdzie co uda się kupić. Bardzo dużo jest reklamacji. Ciagle zdarza się, że gęsi są za bardzo żyłaste, śledzie źle do solone, żóładki gęsie zamrożone razem z zawartością...

Czy krakowianina, który chce zjeść dobry obiad lub przystawkę w restauracji powinien obchodzić wszystkie te zakulisowe sprawy? Oczywiście — nie. Warto jednak uświadomić sobie jaki tłum ludzi musi pracować na to, by w spokoju konsumować śledzika po japońsku. Zbiurokratyzowana, pozbawiona możliwości rozwoju gastronomia jeszcze długo nie będzie przynosić spodziewanych zysków. Potencjalnie jest żyła złota, w praktyce tylko utrudnia życie ludziom zajmującym się rozliczaniem ile procent alkoholu sprzedano w jakim miesiącu, ile przydzielili ryb, mięsa, papieru toaletowego. Warto również uświadomić sobie, iż „Wierzynek” wcale nie jest reprezentantem polskiej sztuki kulinarnej. To jakby jeden wielki przypadek potwierdzający bardzo smutną regułę. W Krakowie nie ma gdzie zjeść taniego i smacznego obiadu, brakuje miejsc. Lokowanie na odległych osiedlach restauracji i wykazywanie ile przybyło dodatkowych miejsc konsumpcyjnych w mieście jest chyba pomyśleniem pojęć. Przy obecnych cenach krakowianin coraz rzadziej chodzą do restauracji a turysta nie będzie z Rynku Głównego jechał do „Metora” na Olśny by zjeść fasole. Półki co, sama organizacja „Społem” też się reorganizuje. Wszystko wskazuje, że w naszym mieście gastronomia jest tylko uciążliwym dodatkiem. Czy naprawdę tak musi być? Czy nie czas, by gastronomia odeszła od biesiadnego biurka zwałowego papierami.

WOJCIECH ŻURAWSKI

## CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH — najstarsze przedsiębiorstwo Polski Ludowej

Jakie jest najstarsze przedsiębiorstwo Polski Ludowej? Myślę, że mało kto zdaje sobie sprawę z tego, iż jest nim Centrala Produktów Naftowych. Tak, jest to najstarsze przedsiębiorstwo powstałe w Polsce Ludowej. Inne przeżyły tradycje przedsiębiorstw działających przed wojną, a w ogóle pamiętać trzeba, że nacjonalizacja przemysłu w naszym kraju nastąpiła dopiero z początkiem 1946 r.

Tymczasem już 26 lipca 1944 r. grupa przedwojennych nafiaryarzy przedłożyła Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego w Lublinie pierwszy zarys działalności przedsiębiorstwa dystrybucji produktów naftowych w Polsce. Formalnie 14 sierpnia 1944 ukazuje się akt powołujący POLSKI MONOPOL NAFTOWY. W październiku 1944 r. zostaje to przedsiębiorstwo przemianowane na BIURO SPRZEDAŻY PRODUKTÓW NAFTOWYCH. Zakresem swojego działania obejmowało ono wywołany w 1944 r. skrawek Polski południowo-wschodniej.

Styczeńowa ofensywa radziecka w 1945 r. i wywołanie kolejnych polaci ziem polskich sprawiły, że Biuro Sprzedaży Produktów Naftowych przeniesione zostało z początkiem lutego 1945 r. z Lublina do Krakowa. I jeszcze w tym samym miesiącu zmieniona została nazwa firmy na CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH. I nazwa ta przetrwała lat bez mała czterdzieści, zaś przedsiębiorstwo oparło się różnego rodzaju reorganizacjom w okresie istnienia Polski Ludowej, przez co jest w naszym kraju firmą chyba unikalną.

Może dzięki tej trwałości nazwy, zakresu działania i organizacji firmy CPN, jej pracownicy byli do przedsiębiorstwa niezwykle przywiązani. W oddziale krakowskim CPN, który powstał formalnie 15 lutego 1945 r., ale w rzeczywistości zaczął się organizować już w kilka dni po wyzwoleniu Krakowa przez Armię Radziecką, przez długie lata pracowali organizatorzy oddziału m.in. Ludmiła Lelito i Władysław Wenklar. Ba, do dzisiaj jest tu zatrudniony Zdzisław Golczyk, który pracę w CPN rozpoczął 15 lutego 1945 r. Wśród długoletnich pracowników ze stażem bez mała 40 lat w krakowskim oddziale CPN znajdują się m.in. Eugeniusz Jaworski, Jan Mitras, Adolf Włodarczyk. Chyba na palcach jednej ręki można w Polsce zliczyć przedsiębiorstwa, w których pracownicy, tak są przywiązani do firmy.

W roku 1945 na terenie działalności oddziału CPN w Krakowie było 16 stacji benzynowych powszechnie dostępnych z czego 5 zlokalizowanych było w Krakowie. Z tych 5 krakowskich jedna ze stacji mieściła się na Rynku Głównym, u wylotu ulicy Szewskiej, nierzwiem wejścia do obecnego Banku Pekao S.A.

Właśnie dokonaniom CPN w minionym 40-leciu oraz nakreśleniu planów na przyszłość poświęcono będzie uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego przedsiębiorstwa Centrala Produktów Naftowych, która odbędzie się w najbliższą sobotę w Limanowej.

WOJCIECH MACHNICKI

Już w butach, ale jeszcze bez pełnego zadowolenia

## „MARSZ BOSYCH” NAM NIE GROZI

Czas nadzwyczajny, szybki, nawet antypodchodzący, zaciemnia kontury przechowywanych w pamięci obrazów. Dwa lata temu rozdziałający skutecznie służącą kołwieszczoną tłum o kupować ze szczególnym uporem sklepy obuwienne. Szło wszystko, nie liczył się fason, jakość, nikt nie przejmował, jak się takimi drobiazgami jak na przykład kolor, by tylko zmniejszała się gęstość. Zdesperowani ludzie nacierali na sklepy od wczesnych godzin porannych, chociaż bardzo często kolejkę formowały się już w nocy. Kiedy otwierano sklep leciały, szyby, przesuwały lada, ekspedientki uciekały w pośpiechu. Bywały sklepy obuwienne, gdzie przy ulicy Sławowskiej w Krakowie opano-

wali nawet antypodchodząco zaciemnia metodę stania. Pierwsi i ostatni w kolejce trzymali w rękach sznuerek odgrazający skutecznie służącą kołwieszczoną tłum o kupować ze szczególnym uporem sklepy obuwienne.

A każdy dorosły obywatel miał potwierdzone stosownym talonem prawo nabycia aż jednej pary butów zimowych względnie całonocnych. Groził nam wtedy — jak to dzisiaj już ze spokojem mówią specjaliści od butów — autentyczny marsz bosych. Mimo iż nie wszyscy uprawiali ze swojego prawa zdolności, lali skorzystał, tamta zimę jako przetrzyliśmy. A potem przyszła wiosna i skwarne lato... Dzisiaj tamten obraz wy-

gląda trochę jak wytwór chorej wyobraźni, butów w sklepach już nie brakuje, byliśmy nawet świadkami pierwszego od kilku lat przeceny. Tylko jak przychodzi do kupna to... zaczynają się stare problemy. Ładne fasony i wytrzymałe buty nie są już „środkowe” numery rozmiarów, są już szybko, zaś na półkach zostaje dyżurna statystyka, której nie pomoże nawet i siadaczem wspaniałych „kolejnych przecen. Ludzie tego

podczas (...złotymi twierdzą, że jest to odrzut z partii przeznaczonej dla pracowników kanadyjskich stacji benzynowych...), rodem z nowotarskiego „Podhala”. Owe wspaniałe buty, na które zużyto zapewne sporo importowanych za dolary materiałów, już po 20 minutach chodzenia po wcale nie mokrym śniegu... przemakają. O czymś zapomniano, że czegoś nie dopatrzyło i na

dobrą sprawę cały wysiłek poszedł na marne — buty nie spełniają swojej funkcji, czyli tak jakby ich nie było.

Klient zaczyna dyktować warunki

To znaczy, że może czegoś nie ma na to ochoty po prostu nie kupić. I nie kupuje — wśród butów jest to obecnie nad wyraz widoczne. Ko-

szty ostatniej przeceny obuwia w ilości poniżej handlu. — Wystąpiliśmy z propozycją do przemysłu — mówi MAREK ZABRZEKSI, wicedyrektor w Biurze Koordynacji Obrotu Zrzeszenia Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego — abyśmy podzielili się kosztami tej przeceny. Staliśmy na stanowisku, że nasza wina jest tu obopólna. Ale przemysł odpowiedział nam — mogliście nie kupować! Mogliśmy, teraz to łatwo powiedzieć, tylko wtedy nie byłoby to takie proste. Liczyli się przede wszystkim sztuki. Zdawaliśmy się, że dyrektorzy naszych przedsiębiorstw byli przez miejscowe władze zdecydowani za to, że nie przysiężli, że targów wystarczają-

cey liczby sztuk. Teraz zmieniały się zasady kredytowania, wiele przedsiębiorstw nie stało nawet na przygotowanie się do sezonu i wielu wozów nie kupujemy tylko dlatego, że odkładają się nam w magazynach.

Oczy bolą — dech zapiera

Sala konferencyjna Centralnego Laboratorium Przemysłu Obuwicznego w Krakowie przypomina wielki salon z butami. Tak na dobrą sprawę tych butów jest za dużo, bo wien całą kolekcję trzeba ożbić kilkakrotnie, by dopiero z tej masy wyłowić modele

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Recesja gospodarcza w świecie nie ominęła także przemysłu okrętowego. Spadek zamówień na budowę nowych statków trwa już od kilku lat. W najlepszym przypadku utrzymują się one na niezmiennym poziomie, nie zaś — jak na razie — nie zapowiada szybkiego powrotu koniunktury. Wyniki jakie zostały osiągnięte w światowym budownictwie okrętowym w 1983 roku są wprawdzie lepsze, niż w latach największego spadku produkcji (1979—1980), lecz nadal stanowią one jedynie połowę tego tonażu jaki zbudowany został w latach siedemdziesiątych, kiedy to przekraczał on 34 mln BRT.

Tak więc sytuacja w światowym przemyśle okrętowym jest nadal niekorzystna. W stoczniach stoi spora część nie wykorzystanego potencjału produkcyjnego. Niejedna stocznia zmuszona została do ogłoszenia bankructwa, trwa postępująca degradacja przemysłu okrętowego. Istnieją próby ratowania stoczni w niektórych krajach przed upadłością poprzez dotacje państwowe lub kredyty, ale czy pozwoli im to przetrwać czasy dekonunktury? Nadal bowiem, według statystyki Lloyd's Register, zmniejsza się tonaż budowanych statków. W roku 1983 zmalował on o blisko 16 milionów BRT, a jedyna pociecha w tym, że spadek ten był nieco mniejszy niż w roku 1982. Natomiast znacznie lepiej jest z zamówieniami na budowę nowych statków. Stanowiły one w minionym roku prawie 20 mln BRT w porównaniu z 11,2 mln BRT w roku 1982. Zamówienia te zostały jednak wchłonięte przez bieżącą produkcję, wskutek czego nadal nie wykorzystywane są w pełni zdolności produkcyjne stoczni. Rzecz charakterystyczna, że prawie 80 proc. zamówień w 1983 r. przypadło na Japonię, Koreę Południową i Brazylię. Oznacza to dalsze pogorszenie sytuacji stoczni europejskich, które nie są w stanie sprostać konkurentom, szczególnie z Dalekiego Wschodu. Te właśnie potęgi okrętowe nadal utrzymują swoją pozycję w budowie statków. Nieprzerwanie od lat przewodzi Japonia, jakkolwiek budowa okrętów w stoczniach tego kraju zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim okresem. Drugie miejsce w 1983 roku zajmowała Korea Południowa, która urasta do nowej potęgi stoczniowej dystansując wszystkie państwa poza Japonią. Produkcja statków w tym kraju nie tylko nie zmalała w ubiegłym roku, lecz wzrosła o prawie 10 procent.

Za Koreą Południową i Japonią znalazły się dopiero państwa zachodnioeuropejskie: Republika Federalna Niemiec, Hiszpania, Wielka Brytania i Dania. I tu godzi się podkreślić, że stocznie polskie w światowej produkcji okrętów z 13 lokaty w 1982 roku weszły na 65m, wysoką pozycję w roku 1983. Przyczynił się do tego wzrost produkcji statków w tym okresie o 26,7 procent dzięki czemu zbudowany tonaż

osiągnął pojemność 380 tys. BRT. Dalsze miejsca w światowej produkcji statków zajęły kolejno: Związek Radziecki, Tajwan, NRD, Szwecja, Portugalia.

Jakie statki były budowane? Najbardziej zwiększyła się w ubiegłym roku ilość przekazanych kontenerowców, w tym dużych jednostek tego typu trzeciej generacji (powyżej 40 tys. BRT) zbudowanych w Stanach Zjednoczonych. Nie brak też było statków konwencjonalnych — drobnicowców i małych trampów, a także wielkich zbiornikowców i masowców. Na liście producentów drobnicowców typu „ro-ro” po raz pierwszy znalazły się stocznie rumuńskie, budujące te statki na zamówienie Norwegii. W Pakistanie zaś zbudowano największy dotychczas w tym kraju drobnicowca o pojemności około 12,5 tys. BRT. Gdy idzie o nowe rozwiązania napędowe statków, na uwagę zasługuje zbudowany w Danii dla Nowej Zelandii prom kolejowy o napędzie spalinowo-elektrycznym.

W większości państw o liczącej się w świecie budowie statków, przeważa ich produkcja na eksport, przekraczająca niekiedy 90 proc. całości wodowanego tonażu tych krajów. Największym eksporterem w minionym roku była Japonia, która dla zagranicznych armatorów wybudowała statki o pojemności 4 mln 367 tys. BRT, co stanowiło ponad 46 proc. światowej produkcji eksportowej. Drugie miejsce zajęły stocznie Korei Południowej, a trzecie — przemysł okrętowy Hiszpanii.

Na wysokiej, czwartej pozycji w światowym eksporcie statków znalazła się w minionym roku Polska. Nasze stocznie zbudowały dla zagranicznych armatorów 27 statków o pojemności 354 tys. BRT, czyli o 31 proc. więcej, niż w roku 1982. Dalsze miejsca zajęły w ubiegłym roku stocznie: NRD, Szwecji i RFN.

W takiej oto sytuacji na światowym rynku okrętowym odbywała się zakończona w ubiegły piątek w Gdańsku II Międzynarodowa Wystawa Morska „Baltepo 84”. Już

Po wystawie morskiej „BALTEXPO 84”

## STATKOM WCIAŻ POD WIATR

teraz można powiedzieć, że wystawa odniosła pełne powodzenie, co przejawia się głównie w licznych w niej udziałach firm zagranicznych i polskich, w zawartych kontraktach handlowych i w sporej ilości nawiązanych kontaktów, z których niejedną zaowocuje z pewnością podjęciem współpracy przez firmy różnych krajów.

Przypuszczać należy, iż duże zainteresowanie gdańską Wystawą Morską tłumaczy się w niej niemałym stopniem trudną sytuacją w światowym przemyśle okrętowym i w żegludzie morskiej. Zaostrzającą się w tych warunkach konkurencja producentów, zwłaszcza wyposażenia okrętowego, daje im poprzez „Baltepo 84” dobrą okazję do zapoznania się z tym, czym dysponują inni i oczywiście — ułokowania swoich zamówień u armatorów lub w stoczniach. Stąd też na „Baltepo 84” więcej było tych, którzy chcieli sprzedać niż firm, które zamierzały kupować. A mimo to nie brak było podpisanych umów handlowych lub wstępnych porozumień eksportowo-importowych. Tak czy inaczej „Baltepo” stała się wystawą, na której po prostu warto być. Powiedział to wprost przedstawiciel zbiorowej ekspozycji firm z landu Szwecji-Holsztyn (RFN), które po raz pierwszy wystąpiły na „Baltepo 84” z bogatą ofertą ofertą handlową, wzbudzającą bardzo duże zainteresowanie. Ów przedstawiciel niemieckich wystawców zapytany o tak liczną ich obecność w Gdańsku, powiedział, że jeśli zechcą tu konkurencyjne firmy ze Skandynawii, nie może zabraknąć także producentów wyposażenia okrętowego ze Szwecji-Holsztynu.

Najistotniejsze jest jednak, że Gdańsk, niezależnie od lepszej czy gorszej koniunktury w przemyśle okrętowym stanowi dogodnie położone, naturalne miejsce spotkań producentów statków i wyposażenia okrętowego z całej niemal Europy, a także z krajów pozaeuropejskich. Dążenia te znalazły swoje potwierdzenie już podczas pierwszych Międzynarodowych Targów Morskich, jakie odbyły się w Gdyni i Sopocie w 1947 roku pod patronatem Józefa Cyrankiewicza, Władysława Gomułki i Hilarego Minca. W targach tych wzięło udział ponad pół tysiąca wystawców, co wskazywało na to,

iż mogły one stać się handlową imprezą międzynarodową w Polsce — drugą po Poznaniu. Międzynarodowe Targi Morskie odbyły się jednak tylko raz, gdyż zniknęły z kalendarza wystawienniczego. Miały się odrodzić dopiero po blisko 40 latach jako „Baltepo”.

\*

Nie można oczywiście nie podkreślić, że dzisiejsze zainteresowanie gdańskim „Baltepo” wynika głównie z wysokiej rangi polskiego przemysłu okrętowego w świecie, jakim zdołał on w latach powojennych. Rzecz jednak w tym, aby range te mógł on nadal utrzymać, szczególnie w trudnym dla naszej gospodarki obecnym okresie. Nad polskimi czołowymi stoczniami od trzech lat wiszą bowiem czarne chmury. Nastąpiła poprawa ich wyników z najgorszymi latami 1981 i 1982, ale stocznie wciąż nie mogą „zapaść oddechu”. Brak ludzi oraz niepełne dostawy wyposażenia i materiałów z importu, utrudniają zakładom budowy okrętów dotrzymywanie terminów w oddaniu do użytku zamówionych statków sprzed roku 1980. Ten rok pod względem nadrabiania zaległości, niestety, również nie należy do udanych. Powoduje to z kolei opóźnienia w rozpoczynaniu budowy statków dla polskich armatorów, którzy tak niecierpliwie oczekują na nowe jednostki. W ubiegłym roku polska flota handlowa otrzymała tylko jeden krajowy statek towarowy. Nietrudno przewidzieć, że w warunkach dekonunktury, kiedy stocznie zabiegają o zamówienia oferując krótkie terminy ich budowy, eliminować to będzie z rywalizacji stocznie o mniej konkurencyjnych i mniej atrakcyjnych warunkach.

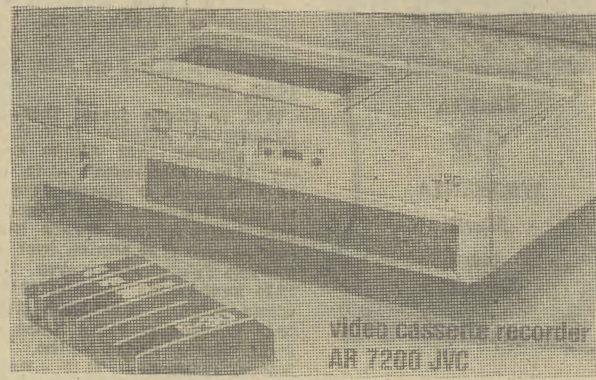
Rywalizacja w światowym budownictwie okrętowym, zwłaszcza ze strony rosnących w siłę stoczni Dalekiego Wschodu zaczyna powodować, iż wygrywają one konkurencję ze stoczniami europejskimi w budowie statków konwencjonalnych — różnych typów drobnicowców, zbiornikowców i masowców. Do konkurencji tej, obok Japonii i Korei Południowej, stają również takie kraje jak Chłńska Republika Ludowa i Tajwan. Dlatego autem stoczni europejskich w tej konkurencji może stać się budowa przede wszystkim statków specjalistycznych o wysokim stopniu wyposażenia technicznego. Niezłą szansę dla polskich stoczni stanowią tu zamówienia radzieckie na różne typy statków specjalistycznych do poszukiwań i eksploatacji szelfów morskich. Na pewno jednak era „deszczu” zamówień w polskich stoczniach przechodzi chyba do bezpowrotnej przeszłości.

TADEUSZ STEC









## Przedsiębiorstwo Eksportu

### Wewnętrzny „PEWEX”

ZAPRASZA

do nowo otwartego sklepu  
w Tarnowie, ul. Lwowska 18

oferując

duży wybór ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU  
GOSPODARSTWA DOMOWEGO  
oraz RADIOWO-TELEWIZYJNEGO

## INSTRUKTOR

krawiectwa lekkiego  
zatrudni zaraz  
na korzystnych  
warunkach

Zakład Doskonalenia  
Zawodowego

Informacje: Kraków, ul.  
Dietla 38, tel. 66-10-88, w  
godz. 8-15.

## SPRZEDAŻ

FIATA 125p 1980, rok prod. 1981  
płynie sprzedam. Złotostan: Dębica,  
ul. Robotnicza 1A/43, w godz.  
od 16 do 19. P-236

PIANO Rhodes Mark I — sprze-  
dam. Krynica, tel. 25-30. g-20566

Z powodu wyjazdu sprzedam  
Golfę LD. Płotk Lesiak, 32-440  
Sukowice, os. Zielona 3/2. g-20924

WARTBURGA, rok 1981, silnik  
kompletny oraz blok, magneton  
Akai — sprzedam. Kraków, Olsz-  
ańska 19, tel. 11-69-73. g-20800

## FSIKT — KRAKOWSKI

OSRODEK TANECZNY  
organizuje  
w salach własnych  
i na zlecenie szkół  
oraz  
placówek oświatowych

## kursy TAŃCA

TOWARZYSKIEGO  
I, II i III stopnia  
i kursy  
ROCK AND ROLLA

WPISY i informacje w  
biurze KOT przy ul. Bo-  
guślawskiego 2/4 (Przy-  
szkolenia z ul. Sarego), tel. 22-  
53-94, codziennie w godz.  
9-18, w soboty w godz.  
9-14. ZAPRASZAMY!

## KURSY

■ dekoratorstwa wnętrz  
i wystaw sklepowych  
■ rysunku odręcznego  
organizuje

KSP „OŚWIATA”

Punkt informacyjny: Kra-  
ków, ul. Krowoderska 19,  
tel. 22-79-99.

## KURSY

zlecone  
dla zakładów pracy:

■ spawania elektrycznego  
i gazowego  
■ BHP i p.poż. I, II i  
III stopnia

■ obsługi suwnic  
■ obsługi autoklawów  
■ obsługi wind towaro-  
wo-osobowych  
oraz inne

zlecone  
przez zakłady pracy  
organizuje

KSP „OŚWIATA”

Kraków, ul. Mazowiecka  
29, tel. 33-34-72, 33-94-23.

## ZARZĄD SPÓŁDZIELNI TRANSPORTU WIEJSKIEGO

w Tarnowie, ul. Bema 17

## ZATRUDNI natychmiast

■ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w Zarządzie Spółdzielni  
■ DYREKTORA ODDZIAŁU W BOCHNI, ul. Partyzan-  
tów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie  
Spółdzielni w Tarnowie, ul. Bema 17, tel. 59-21.

## PRODUCENTA torebek foliowych

— posiadających atest dopuszczający do kontaktu  
z artykułami żywnościowymi  
poszukuje

PRZEDSIĘBIORSTWA POLONIJNE

Oferty uprasza się kierować: Kraków, tel. 22-84-86,  
22-84-02.

## UCZNIOWIE KLAS ÓSMYCH III

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH  
MINISTERSTWA GÓRNICICTWA I ENERGETYKI  
w Krakowie, ul. Brzozowa 5

zapewni Wam zdobycie atrakcyjnego zawodu w jednej  
ze Szkół Zespołu:

1. 5-letnim TECHNIKUM GAZOWNICTWA  
kierunek: technika mechaniczna  
specjalizacja: urządzenia i instalacje przemysłu ga-  
zowniczego

2. ZASADNICZA SZKOŁA GAZOWNICTWA  
zawody — monter sieci i instalacji gazowniczych  
— mechanik maszyn i urządzeń gazowniczych

ABSOLWENCI NASZYCH SZKÓŁ MAJĄ ZAPE-  
WNIONE ZATRUDNIENIE W KRAKOWSKICH ZA-  
KŁADACH GAZOWNICTWA LUB INNYCH ZA-  
KŁADACH GAZOWNICTWA NA TERENIE CAŁEJ  
POLSKI.

Ponadto na absolwentów tych kierunków czekają  
gazownie, huty, koksownie i przedsiębiorstwa ener-  
getyki cieplnej w całym kraju. Absolwenci mogą podjąć  
pracę w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych  
w miastach i na wsiach, jak również otwierając własne  
zakłady usługowe w zakresie gazownictwa.

W czasie nauki szkoła zapewnia:

- zakwaterowanie w Internacie
- stypendium pieniężne
- udział w zajęciach sportowych, kołach zaintereso-  
wań, w zespołach artystycznych
- udział w wycieczkach, rajdach turystycznych, le-  
tnich obozach kajakowych i zimowych narciarskich

Wpisy przyjmuje oraz szczegółowych informacji  
udziela: Sekretariat ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODO-  
WYCH MINISTERSTWA GÓRNICICTWA I ENERGE-  
TYKI w Krakowie ul. Brzozowa 5 I piętro, pokój 101  
w godz. 8-15 telefon 22-49-55 lub 66-32-57.

## ZMIANA NUMERÓW TELEFONICZNYCH

„INWESTPROJEKT” W TARNOWIE

Spółdzielnia Projektowania i Usług Inwestycyjnych  
„Inwestprojekt” w Tarnowie, ul. Sowińskiego 19, za-  
wiadamia, że centrala telefoniczna o numerach wej-  
ściowych 30-01 do 07 uległa likwidacji.

Spółdzielnia „Inwestprojekt” posiada nowe numery  
telefoniczne:

- sekretariat 49-36
- Dział Organizacji i Księgowości 30-02
- Pracownia Przygotowania Inwestycji 49-78
- Pracownia Realizacji 30-06
- Pracownia Projektowa 30-03

## PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SOCJALNYCH

I SZKOLENIA W KRAKOWIE, OS. SŁONECZNE 3

## przyjmie na korzystnych warunkach

ZLECENIA NA PRZEWOZY PRACOWNICZE  
I WYCIĘCZKI  
od przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej na okres  
długofalowy.

Oferty prosimy kierować do Działu Transportu  
PUSiS, Kraków, os. Słoneczne 3.

Informacji udziela Dział Transportu, tel. 44-73-98.

## KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU

GUMOWEGO „STOMIL”

w Krakowie, ul. Rzeźnicza 22

## przyjmą młodzież

w wieku 16-18 lat

## DO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

typu dochodzącego.

Kandydaci zgłaszający się do hufca mają możliwość:  
ukończenia szkoły podstawowej, ukończenia kursu  
przyuczenia do zawodu operatora maszyn i urządzeń do  
produkcji wyrobów gumowych.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr  
i Szkolenia, telefon 21-43-11 wewn. 239, 236.

## KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA CUKIERNICZA

W KRAKOWIE

ul. Dominikańska 3

## przyjmie do pracy pracowników

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

INSPEKTORA ds. BHP

oraz

## SPRZĄTACZKI HAL PRODUKCYJNYCH

Wynagrodzenie wg obowiązującego układu zbiorowe-  
go dla pracowników spółdzielczości pracy.

Blizsze informacje oraz zgłoszenia osobiste z doku-  
mentami w komórce personalnej w Krakowie, ul. Do-  
minikańska 3, tel. 22-26-61 i 22-98-50.

## KRAKOWSKIE ZAKŁADY ODLEWNICZE „ZREMB”

w Krakowie, ul. Mogińska 71

## ZATRUDNI natychmiast

na korzystnych warunkach płacowych:

- z-oce kierownika Działu Zaopatrzenia i Gospodarki  
Materiałowej
- z-oce kierownika Magazynu Głównego
- mistrza w Wydziale Odlewni (inż. odlewnik)
- mistrza w Dziale Utrzymywania Ruchu (inż. elektryk)
- organizatora produkcji w Odlewni (inż. odlewnik)
- redaktora zakładowego
- księgową
- formierzy — odlewników
- rzeźniarzy (mężczyźni i kobiety)
- spawniczych (mężczyźni i kobiety)
- lokarzy
- ślusarzy remontowych
- elektryków utrzymania ruchu
- kontrolerów jakości (odbór odlewów, odbiory me-  
chaniczne)
- łazienne
- robotników niewykwalifikowanych do produkcji  
i transportu.

Dla pracowników niewykwalifikowanych zakład  
organizuje szkolenie dla zdobycia atrakcyjnych i dobrze  
płatnych zawodów formierzy, rzeźniarzy i tokarzy.

Zakład zatrudni również w niepełnym wymiarze cza-  
su prac emerytów i rencistów. Warunki pracy i płacy  
do uzgodnienia.

Dla zamieszkałych podejmujących pracę w zawo-  
dzie formierzy, rzeźniarzy lub tokarzy Zakład zapew-  
nia zakwaterowanie.

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje zgło-  
szenia Dział Kadr, Kraków, ul. Mogińska 71, pokój 34,  
tel. 11-51-11, wewn. 26, w godzinach od 8 do 15.

## SPÓŁDZIELNIA „JEDNOŚĆ ROLNICKA”

W WARSZAWIE

ul. Nowy Świat 35

## poszukuje wykonawcy

— na wykonanie aranżacji wnętrza (roboty sto-  
larskie) sklepu myśliwskiego w Krakowie  
przy ul. Krakowskiej 35.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w Krakowie  
w sklepie myśliwskim przy ul. Grodzkiej 8.

Blizszych informacji udzieli kierownik sklepu J.W.  
tel. 22-70-72, w godz. 10-18, prócz sobót.

## WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWYCH

Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych

„INWESTPROJEKT”

w Krakowie, ul. Świętokrzyska 12

## zatrudni pilnie

na korzystnych warunkach

- specjalistę ds. inwestycyjnych
- inspektora nadzoru robót budowlanych
- inspektora nadzoru branży sanitarnej

Wymagane kwalifikacje zgodnie z przepisami obo-  
wiązującymi w biurach projektów.

Wynagrodzenie wg zasad przyjętych dla pracow-  
ników Zakładu w nawiązaniu do Uchwały nr 135 Rady  
Ministrów.

Oferty zawierające niezbędne dokumenty, należy  
składać w Dziale Służb Pracowniczych III piętro, po-  
kój 311.

## PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycz-  
nych Budownictwa „Elektromontaż” nr 2 Kraków, ul. Łowiń-  
skiego 7 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANI-  
CZONEGO zleci wykonanie robót remontowych w n. Ośrodku  
Wczasowym „Elgród” Muszyna ul. Lipowa 4, gdzie można  
również uzyskać bliższych informacji.

Do zakresu robót będzie należało:

- malowanie farbą olejową oraz olejną ścian, okien, drzwi  
I, II piętra oraz pomieszczeń kuchennych i socjalnych. Ter-  
min wykonania m-c XI.84 r.
- wykonanie nowych skrzydeł drzwiowych, garażowych dre-  
wnianych. Termin wykonania do 30.X.84
- naprawa oraz malowanie elewacji budynku. Termin wy-  
konania maj — czerwiec 1985 r.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe,  
spółdzielcze i prywatne.

Podkłady ofertowe można uzyskać u kierownika DW „El-  
gród” Muszyna ul. Lipowa 4.

Oferty należy składać w załakowanych kopertach z napi-  
sem „przetarg” do 25.IX.1984 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.IX.1984 r. o  
godz. 9.

Oferty należy składać pod adresem: Przedsiębiorstwo Pro-  
dukcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych „Elektromontaż”  
nr 2 Kraków, ul. Łowińskiego 7.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty lub uniewa-  
żnienia „przetargu” bez obowiązku podania przyczyn.

## PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU

SAMOCHOĐOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 5

w Krakowie, ul. Cystersów 21

## zatrudni

pracowników na stanowiska:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- KIEROWNIKA STACJI OBSŁUGI

Warunki pracy i płac do omówienia w PTŚL-Nr 5  
w Krakowie, ul. Cystersów 21, tel. 11-55-55, wewn. 12.

## GIĘŁDA MATERIAŁÓW ZBĘDNYCH

w magazynach Bazy Materiałowej oraz Zakładu Tran-  
sportu i Sprzętu w Krakowie przy ul. Kosiarzy 10, tel.  
55-18-85 i 55-16-96.

NA KTÓREJ OFERUJE

- okucia budowlane, ■ ościeżnice metalowe FD-5 i  
FD-6 ■ szczeliwo smolowcowe ■ przecenioną stolarkę  
budowlaną ■ uszczelki gumowe 43x3 mm ■ wenty-  
latory i aparaty grzewczo-wentylacyjne „NEDUX” ■  
agregaty grzewcze typu AGP-80 używane na olej na-  
pędowy ■ uchwyty i rozporzy typu R-6, UGS i UGO  
do technologii W-70 ■ lekkie sprzęt budowlany używa-  
ny ■ zacieraczki elektryczne do tynku ■ łożyska ■  
narzędzia tokarskie ■ części do samochodów różnych  
typów i do maszyn budowlanych ■ oraz materiały  
elektrotechniczne i elektronice.

Dojazd do ul. Kosiarzy 10 autobusem nr 137 z placu  
Bohaterów Getta i nr 148 z placu Centralnego w No-  
wej Hucie.

Zainteresowane przedsiębiorstwa gospodarki uspo-  
łecznionej i nieuspołecznionej oraz osoby prywatne  
winny zgłosić się w tych dniach w godz. 8-14.

K-7003

## WOJEWÓDZKI KLUB KARATE W SIERADZU

## OFERUJE

W SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ

1) Ubrania treningowe KARATE tzw. KARATEGI w  
cenie 1600 zł/komplet

w rozmiarach:

„0” na 152-158 cm wzrostu

„1” na 164-170 cm „

„2” na 176-182 cm „

„3” na 188-194 cm „

2) Rękawice treningowe do walki karate w cenie 700  
zł/para

3) Nagolenniki treningowe w cenie 900 zł/para

4) Kaski treningowe do walki karate w cenie 1300  
zł/szt.

5) Pasy obciążeniowe do treningów karate w cenie  
1700 zł/komplet

Zamówienia zostaną zrealizowane nabywcem indy-  
widualnym lub zbiorowym w zapłaceniu odpowiedniej  
kwoty na konto NBP O/W Sieradz nr 73004-5498-132  
Wojewódzki Klub Karate 98-200 Sieradz, ul. Żwirki i  
Wigury 1.

Należy podać dokładny adres z kodem, a na odwo-  
cie — ilość zamówionego sprzętu i rozmiar. Realizacja  
zamówień następuje według kolejności wpłat. Stowa-  
rzyszenia i instytucje otrzymują 5-proc. marżę handlo-  
wą.

Informacja telefoniczna: 58-28 Sieradz.

## KRAKOWSKA FABRYKA KABLI

I MASZYN KABLOWYCH

Kraków, ul. Wielicka 114

## przyjmie do pracy

kobiety i mężczyzn:

◆ TOKARZY ◆ FREZERÓW ◆ ŚLUSARZY ◆ FOR-  
MIERZY ◆ HYDRAULIKÓW ◆ ELEKTRYKÓW ◆  
PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do  
przyuczenia na operatorów maszyn kablowych.

Dobre warunki płacy

Hotel pracowniczy lub kwatery prywatne, stołówka  
na miejscu.

Przedsiębiorstwo przystąpiło do zakładowego budow-  
nictwa mieszkaniowego.

Informacji udziela Dział Kadr, Kraków, ul. Wielicka  
114, tel. 55-32-10.

Dojazd tramwajami linii nr 3, 6, 9, 13, 24.

## KONSTRUKCJĘ STALOWĄ

biologicznej oczyszczalni ścieków

typ „Bioblok Mu-100”

o wydajności oczyszczania 100 m³ ścieków na dobę

## SPRZEDA

wg wartości księgowej

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w Czernichowie, woj. mjejskie krakowskie

Szczegółowych informacji udziela Dział Inwestycji  
SKR Czernichów, w godz. 8-14 tel. Czernichów 121.  
K-6975

## KURSY JEZYKÓW OBCYCH

dla początkujących i zaawansowanych

ORGANIZUJE

TOWARZYSTWO WIEDZY Powszechniej

kursy prowadzone metodą laboratoryjną i tradycyjną:  
konwersacyjne i przygotowujące do egzaminów  
państwowych

ZAPISY:

- w ŚRÓDMIEŚCIU — codziennie z wyjątkiem so-  
bót w godzinach 11-14 i 15.30-17.30 w Zarządzie  
Krakowskim TWP, ul. Basztowa 15, IV p.
- w NOWEJ HUCIE — w poniedziałki i środy w  
godz. 16-19 w XI Liceum Ogólnokształcącym,  
Nowa Huta, os. Teatralne 33
- w PROKOCIMIU NOWYM — w poniedziałki,  
środy i piątki w godzinach 16-18 w Osiedlowym  
Ośrodku Wiedzy, ul. Kurczaba 7/42

## Dyrekcja

Krakowskiego Przedsiębiorstwa

Obrotu Surowcami Włókienniczymi

i Skórzanymi

w Krakowie, ul. Wielicka 2

## ZATRUDNI natychmiast

NA 1/2 ETATU:

- ◆ INSPEKTORA NADZORU BUDOWLANEGO z  
uprawnieniami
- ◆ SPAWACZA
- ◆ ELEKTRYKA
- ◆ KONSERWATORÓW I SORTERÓW SKÓR
- ◆ HYDRAULIKA
- ◆ ROBOTNIK



